

... CAŁA STRAŻ POŻARNA POSTAWIONA NA NOGI. NAD ZAKŁADAMI I KILKOMA DZIELNICAMI FRANKFURTU UNOSZĄ SIĘ W POWIETRZU TRUJĄCE GAZY...

»Hoechst AG« w płomieniach

BONN (PAP). W zakładach chemicznych „Hoechst AG” we Frankfurcie nad Menem wybuchł w czwartek rano ogólny pożar. Zapaliły się dwa wielkie silosy z nawozami sztucznymi, jeden o pojemności 3 tys. ton, drugi - 8 tys. ton. Cała straż pożarna została postawiona na nogi. Nad zakładami i kilkoma dzielnicami Frankfurta unoszą się w powietrzu trujące gazy.

Jak oświadczył dyrektor zakładów, Bauer, powstające gazy w ich dotychczasowym zagęszczeniu nie są niebezpieczne. Unoszą się one zresztą na dość znacznej wysokości. Dotychczasowe straty dyrekcja ocenia na przeszło milion marek. Przypuszcza się, że pożar został spowodowany krótkim spięciem lub też zbyt bliskim nagrzaniem się pasów transmisyjnych. Hale fabryczne znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie silosów zostały opróżnione. Jeśli koncentracja gazów malała być większa, po kilkugodzinym wdechnięciu mogły wystąpić różnego rodzaju podrażnienia dróg oddechowych.

Miejski urząd zdrowia ostrzegł ludność, iż należy liczyć się z możliwością zachorowań. Okna i drzwi muszą być zamknięte. Po stwierdzeniu jakichkolwiek dolegliwości zaleca się natychmiastowe udanie się do lekarza lub szpitala. Dzieci w

wieku szkolnym, dzielnie znajdujących się w pobliżu zakładów zatrzymane na jakiś czas w szkołach.

Do godzin popołudniowych ugaszono pożar silosów o pojemności 3 tys. ton. Natomiast nadal jeszcze paliły się nawozy w silosie o pojemności 8 tys. ton.



Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 53 (5196)

Piątek, 3 marca 1961 r.

Cena 50 gr.

Polska i ZRA podpisały memorandum o współpracy w dziedzinie rybołówstwa

- Opracujemy plany rozbudowy zaplecza portów rybackich w Port Saidzie, Gazie i Damietcie
- Wybudujemy w Aleksandrii stożnię remontowo-produkcyjną

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Żeglug, w dniach od 5 do 28

»Odrażająca instytucja« będzie nadal istniała w USA

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańska Izba Reprezentantów zaaprobowwała w środę budżet „komisji do badania działalności antyamerykańskiej” w wysokości 331 tysięcy dolarów. Decyzja ta została powzięta wbrew coraz silniejszemu w ostatnich czasach sprzeciwowi społeczeństwa amerykańskiego, które domagało się zlikwidowania tej komisji jako narzędzia dławienia swobód obywatelskich i podsyłania zimnej wojny.

W sprawie tej przed paroma tygodniami zwracało się do Izby Reprezentantów kilkadziesiąt wybitnych amerykańskich uczonych, pisarzy, jak również działaczy związkowych i społecznych.

W toku dyskusji przedstawiciel stanu Nowy Jork, William Ryan, podkreślił, że komisja „narusza podstawowe prawa i przywileje” i że pogląd ten podziela wielu zdrowo myślących odpowiedzialnych obywateli USA.

Członek Izby Reprezentantów ze stanu Kalifornia, James Roosevelt (syn zmarłego prezydenta USA), który również głosował przeciwko zatwierdzeniu budżetu, nazwał komisję „odrażającą instytucją”.

Robotnicy przygotowują grobowiec w krypcie pałacu królewskiego w Rabacie. Spoczęły tu zwłoki króla Mohammeda V.

Latający ambasador USA z Paryża odleci do Londynu via Bonn-Rzym

PARYŻ (PAP). Przedstawiciel prezydenta Kennedy'ego ambasador Harriman zabawi w Paryżu do końca bieżącego tygodnia.

W dniu dzisiejszym Harriman weźmie udział w specjalnym posiedzeniu stałej rady paktu atlantyckiego oraz spotka się z premierem Debré. W sobotę zostanie on przyjęty przez prezydenta de Gaulle'a.

W niedzielę Harriman odleci do Bonn, skąd uda się następnie do Rzymu i Londynu.

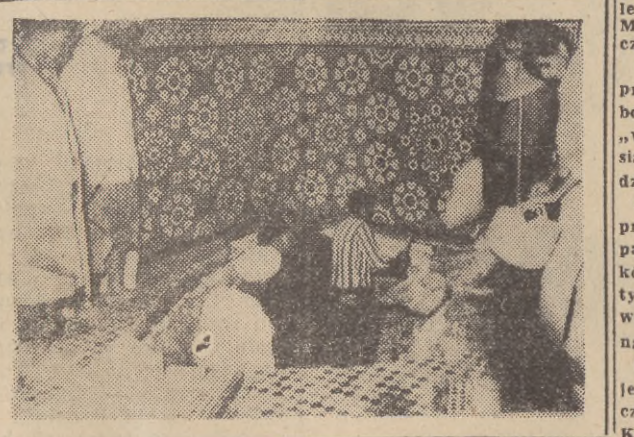
Harriman oświadczył dziennikarzom, że przybył do Europy, aby przedyskutować z rządem francuskim i innymi sprzymierzonymi rządami „problemy leżące w płaszczyźnie wspólnych zainteresowań”.

Harcerski komitet solidarności z walczącą Afryką

Z inicjatywy tygodnika „Na przelaj” i Głównej Kwatery Harcerstwa powstał „Komitet Solidarności z Walczącą Afryką”. W skład jego wchodzi przedstawiciele chorągwi, hufców i drużyn z całej Polski.

Ogłosił on apel młodzieży o utworzenie podobnych komitetów we wszystkich środowiskach.

Mają one grupować młodzież do wspólnego działania na rzecz walczącej Afryki, mają szerzyć wiedzę o czarnym lądzie. Najbliższe projekty — to zbiórka pieniędzy na zakup niezbędnych dla dzieci afrykańskich pomocy naukowych, odzieży i lekarstw.



W drodze do Gdańska Ruszyła żegluga na Wiśle

Wczoraj rano z Brduszcza pod Bydgoszczą wyruszył do Gdańska motorowiec „Burza”, otwierając tegoroczny sezon nawigacyjny na Wiśle. W ślad za nim udadzą się w rejsy holowniki motorowe „Studnia” i „Wda”, a następnie parowce „Toruń”, „Gdańsk” i „San”. Również na zimowisku w Chełmie przygotowane są do drogi liczne statki żeglugi śródlądowej, a wśród nich „Malbork” i „Narew”.

W Gdańsku oczekuje na holowniki z portów śródlądowych cała flotyła, składająca się z około 70 barek. Powiozą one w głąb kraju — do Torunia, Płocka i Warszawy bawełnę, ryż, nasiona oleiste, ziarno kakaowe i palmore oraz inne towary.

W Br. Bydgoskiej Żegluga na Wiśle dysponuje ponad 130 jednostkami, w tym dużą flotyllą nowoczesnych motorowców. Zamierza się przebiec ponad czterdzieści ton towarów.

... rebelianci z trzech stron przypuścili atak. Jeden czołg i samochód pancerny wyleciały w powietrze na zaminowanych przez żołnierzy Patet Lao przedpolach.

Wojska legalnego rządu w Laosie odpierają ataki rebeliantów

XIENG KHOUANG (PAP). Specjalny wysłannik PAP, red. Z. Saluba donosi z Doliney Amfor: Rebelianci wspie-



DELHI. Premier Indii Nehru spotka się z prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasserem w dniu 5 marca w drodze z Delhi do Londynu, gdzie uczestniczyć będzie w konferencji premierów krajów wspólnoty brytyjskiej. Drugie spotkanie obu mężów stanu odbędzie się wówczas, gdy Nehru wróci do Delhi.

W związku ze swą wizytą, Nehru skierował list do prezydenta Nassera.

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów 392 głosami przeciwko 30 uchwaliła projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie dodatkowo na pomoc dla bezrobotnych 990 milionów dolarów. Projekt ustawy musi być jeszcze zatwierdzony przez Senat.

Delegacje Rządowe Polski i Demokratycznej Republiki Wietnamu podpisały w Warszawie dniu 1 marca br. umowę o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w latach 1961 - 1965, protokół o wymianie towarów w roku 1961 oraz umowę w sprawie dostaw z Polski do Demokratycznej Republiki Wietnamu kompletnych obiektów przemysłowych.

Bestialstwo!

Bomba zegarowa wybuchła w szkole

HAWANA. — Podziemie kontrrewolucyjne na Kubie dokonało nowej okrutnej zbrodni. Kontrrewolucjonisci podrzucili w jednej ze szkół hawańskich, noszącej nazwę „Akademia Nobla” — bombę zegarową.

W środę podczas pauzy, bomba wybuchła raniąc 9 uczniów i nauczycielkę. Jedną z uczennic straciła oko. Zrzucony został także jeden z sal szkolnych.

„Akademia Nobla” jest szkołą prywatną przygotowującą pracowników handlowych, przeważnie dziewczęta, które ukończyły szkołę powszechną. Niedawno powstał tam, podobnie jak w innych szkołach prywatnych, komitet obrony rewolucji.

Kilka tygodni temu na terenie uniwersytetu nastąpił wybuch na samochodzie należącej do dynamit. Nie spowodowało to ofiar. Przed 3 dniami został zastrzelony kapitan, b. członek rewolucyjnego dyktoria, Hector Salinas, przez osobnika, którego rewidował.

Zwołanie parlamentu

niezbędnym warunkiem

przywrócenia pokoju w Kongo

Obluda rządu belgijskiego Krwawe starcie w Luluabourgu

PRAGA (PAP). Według doniesień specjalnego wysłannika „Rudego Pravda” w rządowych kołach kongijskich uważa się, że zwołanie parlamentu jest niezbędnym warunkiem przywrócenia pokoju w Kongo.

W oświadczeniach złożonych korespondentowi przedstawicieli parlamentu podziela się w pełni tę opinię. W chwili obecnej w Stanleyville znajduje się kilkudziesięciu parlamentarzystów kongijskich reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne.

Minister sprawiedliwości legalnego rządu Nwamba oświadczył korespondentowi, że pierwszym zadaniem parlamentu powinno być ustalenie odpowiedzialności za zamordowanie premiera Lumumby i jego towarzyszy, za bezprawne rozprawianie parlamentu przez marionetkowe władze Leopoldville oraz za uwieszenie licznych parlamentarzystów.

Nwamba podkreślił, że konstytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

Szpedzry NRF zamierzali

wysadzić w powietrze

fabrykę we Francji

... Nie bój się stary. To proste. Wystarczy otworzyć kurek przewodu gazowego. Zrobimy to przed pójściem do kina. Ja nastawię termostat...

PARYŻ (PAP). Z doniesień prasy paryskiej wynika, że ani wspólny rynek, ani sojusz parysko - hiszpański nie zlikwidowały zacieklej walki konkurencyjnej między kapitalistami francuskimi i zachodniemieckimi. Ofiarą tej walki omal nie padła fabryka grzejników w Strasburgu.

W Oranie ultrasi palą auta, biją Muzułmanów

PARYŻ. — W Oranie doszło w czwartek po południu do burzliwych demonstracji ultrasowskich. Tłum zajął się pogrzebem jednej z ofiar wydarzeń wrozkowych w tym mieście. Ultrasi po wyjściu z cmentarza ruszyli z okrzykami „Algieria francuska” i ze śpiewem Marsylianki na ulice, gdzie zabrali się do bicia wszystkich napotykanym Muzułmanów. Jak informuje AFP, zatrzymywali oni i palili po jazdy — auta i motocykle — prowadzone przez Muzułmanów. Automobilistę muzułmańskiego porzucali swe wozy na ulicy, ratując się ucieczką.

SOFIA. Jak donoszą z Ankary, turecki komitet jednolitego narodu utworzył w środę trybunał rewolucyjny. W skład trybunału wchodzi przewodniczący, 2 członkowie i przedstawiciel rządu. Jego kompetencje podlegają będą przede wszystkim sprawy likwidacji działalności przeciwko obecnemu rządowi tureckiemu.

... demonstranci wymusili zwolnienie oficera, następnie zaatakowali grupy żołnierzy garnizonu Mobutu...

Zwołanie parlamentu

niezbędnym warunkiem

przywrócenia pokoju w Kongo

Obluda rządu belgijskiego Krwawe starcie w Luluabourgu

PRAGA (PAP). Według doniesień specjalnego wysłannika „Rudego Pravda” w rządowych kołach kongijskich uważa się, że zwołanie parlamentu jest niezbędnym warunkiem przywrócenia pokoju w Kongo.

W oświadczeniach złożonych korespondentowi przedstawicieli parlamentu podziela się w pełni tę opinię. W chwili obecnej w Stanleyville znajduje się kilkudziesięciu parlamentarzystów kongijskich reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne.

Minister sprawiedliwości legalnego rządu Nwamba oświadczył korespondentowi, że pierwszym zadaniem parlamentu powinno być ustalenie odpowiedzialności za zamordowanie premiera Lumumby i jego towarzyszy, za bezprawne rozprawianie parlamentu przez marionetkowe władze Leopoldville oraz za uwieszenie licznych parlamentarzystów.

Nwamba podkreślił, że konstytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

stytucyjne władze kon-

Powodzenie tych grzejków na rynkach zachodnio-europejskich szedło sen z powiek konkurentom fabryki z NRF. Te sytuację postanowili wykorzystać dwaj przyjeźdźcy do pracy w firmie strasburskiej inżynierowie: były porucznik hitlerowskiej Luftwaffe Kurt Loos i Pierre Lindenlaub. Dokonali oni potajemnie zdjęć wszystkich urządzeń fabrycznych i zapoznali się z takimi produktami, aby filmy i posiadane informacje odpisać firmom zachodniemieckim. Dla zatarcia śladów postanowili oni wysadzić fabrykę w powietrze. Planu zostali udaremnieni przez policję i dyrekcję fabryki, która od pewnego czasu podjęła walkę z hitlerowskimi inżynierami. W laboratorium, gdzie pracowali Loos i Lindenlaub zainstalowano zamaskowany mikrofon, dzięki któremu po areście inżynierów można było w ich obecności otworzyć zaskrytą magnetofonową kasetę, w której znajdowały się wszystkie rozmowy. „Musiał się to udać. Wszystko gotowe. Nie bój się stary. Wiesz co trzeba robić. To proste. Wystarczy otworzyć kurek przewodu gazowego. Zrobimy to przed pójściem do kina. Ja nastawię termostat. W godzinie później nastąpi eksplozja. Buda wyleci w powietrze. Ładny to będzie fajerwerk. A dla nas syna się miłony”. Przy odzwierciedlaniu rozmowy Loos zemdlał w komisiariacie z wrażenia.

Bourguiba zapowiada:

ZA KILKA DNI NASTAPIĄ WIELKIE WYDARZENIA, KTÓRE BĘDĄ POCZĄTKIEM KONCA KONFLIKTU ALGIERSKIEGO

PARYŻ (PAP). W czwartek rano prezydent Bourguiba opuścił Rabat, udając się drogą lotniczą do Zurichu w towarzystwie swych współpracowników. Na miejscu pozostał jedynie tunezyjski minister informacji — Nasmoudi, który będzie kontynuował rozmowy.

„Odjeżdżam z wielkim optymizmem i spodziewam się, że za kilka dni nastąpią wielkie wydarzenia, które będą wstępem do zakończenia konfliktu algierskiego” — oświadczył prezydent Tunezji przed odjazdem.

Łóżka w Izbie Gmin dla znużonych? postów

LONDYN. — W związku z coraz częściej zdarzającymi się całonocnymi obradami niższej izby parlamentu brytyjskiego, poseł labourystowski — Lipton, proponuje wstawienie do Izby Gmin pewnej liczby łóżek, które umożliwiłyby wypocząć najbardziej znużonym członkom parlamentu.

Lista zbrodniarzy

BONN. — Prokuratura we Frankfurcie nad Menem otrzymała z biura dokumentacji historycznej hitlerowskich zbrodni wojennych w Haifie listę 47 byłych hitlerowców, którzy wspólnie z Eichmannem brali udział w zbrodniczym mordowaniu ludności żydowskiej w 18 okupowanych krajach europejskich. Fakt ten podany został do wiadomości w czwartek przez przedstawiciela prokuratury frankfurckiej — dr Wolfa.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 3 bm.
Zachmurzenie duże z niewielkimi opadami deszczu. Temperatura od +2 st. rano do +7 st. w ciągu dnia.
Wiatry umiarkowane zachodnie.

Walki w Laosie

Dokończenie ze str. 1

północ od Vientiane). Równocześnie w środkowym i południowym Laosie wzmożła się akcja partyzancka przeciwko kłacie Nosavana. Na drodze Savannakhet-Thakhet partyzanci wysadzili w powietrze dwa mosty, poważnie utrudniając rebeliantom transport na szlaku komunikacyjnym mającym duże znaczenie strategiczne.

Rozgłoszenie Głosu Patet Lao informuje, że reakcyjne kółka Syjamu przygotowały plan utworzenia tzw. „wielkiego Syjamu” w skład którego weszłyby wszystkie kraje zamieszkałe przez ludność pochodzenia syjamskiego, m. in. Laos.

W związku z tym rozgłoszenia przytoczyła szereg faktów świadczących o ingerencji Syjamu w wewnętrzne sprawy Laosu. W okęgach graniczących z Laossem lotniska syjamskie wykorzystywane są do przeprowadzenia operacji wojskowych przeciwko siłom patriotycznym.

W Vientiane utworzone zostały syjamskie organa państwowe i polityczne. Z terytorium Syjamu przerzucane są zapasy broni i amunicji dla wojsk rebelianckich.

W styczniu i lutym przeprowadzono przez terytorium tego kraju do Laosu 8 samolotów typu „T-6”, dziesiątki tysięcy pocisków dla 105-milimetrowych haubic oraz inne uzbrojenie.

Mógł zginąć od:

■ PORAŻENIA
■ UDUSZENIA
■ UDUSZENIA
■ UDUSZENIA
■ UDUSZENIA

a jednak żyje

LONDYN. 26-letniemu Angli kowi Rosowski udało się uniknąć czterech rodzajów śmierci: jakiegoś rodzaju śmierci, jakiegoś rodzaju śmierci, jakiegoś rodzaju śmierci, jakiegoś rodzaju śmierci.

Ciezarówka, która prowadziła go do uderzenia w słup linii wysokiego napięcia wpadła do strumienia ciągnąc za sobą prąd elektryczny. Na szczęście Rosowski udało się w ostatniej chwili wyskoczyć z ciężarówką i znaleźć się na nieprzemysłowym brzegu strumienia z twardą żurawioną w mule o kilka centymetrów od wody.

Gen Foertsch
— CZŁOWIEK O „WYSOKICH KWALIFIKACJACH”

„General — porucznik Friedrich Foertsch został przez bońskie ministerstwo obrony zaawansowany na stanowisko przyszłego generalnego inspektora Bundeswehry. W dniu 1 kwietnia (przejmnie on tę funkcję po byłym nazistowskim generale Heusingerze, który w tym czasie obejmie stanowisko przewodniczącego Stałego Komitetu Wojskowego przy NATO. Ministerstwo obrony u-motywowano nominację Foertscha m. in. jego „wysokimi ogólnoludzkimi i fachowymi kwalifikacjami”. (Wiadomość agencji ADN w „Neues Deutschland” nr 55).

Desygnowanie przez bońskie ministerstwo obrony obecnego zastępcy szefa sztabu sił zbrojnych NATO w Europie, generała — porucznika Friedricha Foertscha na stanowisko generalnego inspektora armii zachodni-niemieckiej w miejsce przechodzącego do NATO gen. Adolfa Heusingera, nie jest — jako fakt sam w sobie — żadnym zaskoczeniem. W kołach bońskich wiadano już przedtem, że spośród wszystkich kandydatów Foertsch posiada największe szanse na to stanowisko. Ażby osłabić nasuwające się ewentualnie zastrzeżenia, a zarazem uspokoić opinię własnego społeczeństwa — ministerstwo obrony udzieliło od razu wyjaśnień komunikując, iż słusność nominacji gen. Foertscha uzasadniają jego „wysokie ogólnoludzkie i fachowe kwalifikacje”. Innymi słowy: właściwy człowiek na właściwym miejscu.

To fakt, że gen. Foertsch — jako żołnierz — fachowych kwalifikacji odmówić nie można. Wszak kariera wojskowa zaczął jeszcze w armii cesarza Wilhelma II, w Reichswehrze zdobywał awans i ukończył akademię wojskową, w hitlerowskim zaś Wehrmachcie w przededniu

II wojny światowej był już majorem w sztabie berlińskim III korpusu. Podczas mioniej wojny, zwłaszcza od roku 1942, kiedy to znalazł się na wschodnim froncie, fachowe zdolności pozwoliły mu pięć się szybko po szczeblach prowadzących do kariery. Koniec wojny zastał go w randze generała — porucznika na stanowisku szefa sztabu 18 armii niemieckiej, działającej na północno — wschodnim froncie. 1 maja 1945 r. gen. Foertsch dostał się do niewoli radzieckiej i osadzony został w obozie jenieckim.

Inaczej przedstawia się sprawa związana z „wysokimi ogólnoludzkimi kwalifikacjami” Foertscha. Bońskie ministerstwo obrony zwrótem tym posłużyło się z całą perfidią, niczym zasłoną dymną, za którą pragnie przed społeczeństwem i opinią zagraniczną ukryć prawdziwe oblicze Foertscha.



W październiku 1944 r. Foertsch otrzymał rycerski krzyż z rąk gen. Schörnera.

Fot. — CAF

seha, mianowicie jego zbrodniczą działalność w okresie wojny. Ale fakt, że nikt i nic nie osłonił, tym bardziej, że jest on jak najściślej udokumentowany. Dowodem tego chociażby obszerny raport dokumentalny pt. „Kariera generała Foertscha”, zamieszczony w lutym numerze (nr 6 — 1961) „Nowych Czasów”. Zebrane na siedmiu stronach liczne fakty wyraźnie ilustrują „wysokie ogól-

nołudzkie kwalifikacje” Foertscha.

Nie sposób wymienić tutaj wszystkich szczegółów, zatrzymamy się więc na fakcie najbardziej istotnym. Oto wyjątki z wyroku, wydanego przez radziecki Trybunał Wojenny, przed którym w dniu 29 czerwca 1950 r. stanął gen. Foertsch:

„...oskarżony Foertsch, znajdując się na terytorium radzieckim od czerwca 1942 r. do maja 1945 r. i zajmując kolejno stanowisko szefa oddziału 1-a sztabu 18 armii niemieckiej, a następnie szefa sztabu tejże armii oraz szefa sztabu ugrupowania wojskowego „Kurlandia”... brał udział w wydawaniu zbrodniczych rozkazów o przymusowej ewakuacji cywilnych obywateli radzieckich... o prze-prowadzaniu ekspedycji kar-nych przeciwko cywilnej lud-ności radzieckiej w związku z działaniami wojennymi prze-

wojennymi — przekazany do dyspozycji rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej.

Te fakty nie wpłynęły na dalsze losy Foertscha. Przeciwnie. Nie minął nawet rok, jak znalazł się on w szeregach Bundeswehry w stopniu generala-majora, potem został dowódcą 2 dywizji piechoty w Giessen, a 1 stycznia 1959 roku mianowano go zastępcą szefa sztabu sił zbrojnych NATO w Europie.

I wreszcie ostatni akt, do-tyczący już przyszłości: ob-jęcie z dniem 1 kwietnia br. za poręką min. Straussa i otaczających go nazistów stanowiska generalnego inspektora Bundeswehry. Nowy szefel w karleze zbrodniarza wojennego gen. Friedricha Foertscha — czło-wieka o „wysokich ogólnoludz-kich kwalifikacjach”.

Lech Jeszke

DO KONGA WYJECHALI POLSCY LEKARZE



Na apel Światowej Organizacji Zdrowia dotychczas pomocy lekarskiej

dla Kongijszczyków odpo-wiedzieli również polscy lekarze. 28 lutego br. opuścili Warszawę udając się przez Genewę do Konga dwaj lekarze: dr Andrzej Szymborski z Pań-stwowego Szpitala Klinicznego nr 1 i dr Tadeusz Jamrozik ze szpitala przy ul. Stepińskiej. Obaj lekarze pracowali już w krajach tropikalnych.

Na zdjęciu: pożegnanie lekarzy na lotnisku Okę-pa przez przedstawicieli PCK i Ministerstwa Zdro-wia. (Obaj lekarze z opas-kami Czerwonego Krzy-ża na rękach).

CAF fot. Gręda

Polska i ZRA
podpisały memorandum

Dokończenie ze str. 1

dum, określającego zasady współpracy obu krajów.

W memorandum ustalono, że Polska rozpocznie w najbliższym czasie badania zmierzające do utrwalenia przemyśłów wodnych łączących jeziora przymorskie z morzem (przemysłki te umożli-wiały swobodną migrację ryb i utrzymywanie wyskiej wydajności połowów na jeziorach).

Strona polska przygotowała również plany rozbudowy zaplecza portów rybackich w Port Saidzie, Gazie i Damietcie oraz podejmie się budowy w Aleksandrii stoczni remontowo-produkcyjnej. Stocznia ta w przyszłości będzie budować jednostki rybackie i portowe w oparciu o całkowitą dokumentację polską.

W celu stworzenia ośrodka szkoleniowego dla rybołóstwa egipskiego, Polska opracuje program szkolenia, dostarczy odpowiednich fachowców i pomocy szkoleniowych, jak również wydzierżawi na okres jednego roku dwa kutry rybackie 17 i 14-metrowe z pełnym wyposażeniem. Kutry te, obok zadań szkoleniowych, przeprowadzą rozeznanie wydajności łowisk, jak również pomogą w ustaleniu najbardziej właściwego typu jednostek rybackich dla tych wód.

Jednocześnie strona polska podjęła się zorganizowania i poprowadzenia centrum szkolenia nurków w Aleksandrii.

Jak widać z postanowień memorandum, Polska pomoże Zjednoczonej Republice Arabskiej w stworzeniu ba-

zy rozwoju nowoczesnego rybołóstwa. Koordynatorami wszystkich poczynąń polskich dla realizacji tego porozumienia będą: Centrala Handlu Zagranicznego „Cekop”, Biuro Eksportu Usług Technicznych oraz Zjednoczenie Gospodarki Rybnej.

Wokół problemu kongijskiego

Dokończenie ze str. 1

gijskie będą mogły w pełni rozwinąć swą działalność dopiero w wypadku rozbudowania band Mobutu i Czombego dowodzonych przez oficerów belgijskich i oficerów z krajów paktu atlantyckiego.

Nwamba zwrócił wreszcie uwagę na znaczenie poparcia opinii międzynarodowej dla legalnego rządu kongijskiego.

BRUKSELA (PAP).

W piśmie przekazanym generalnemu sekretarzowi ONZ

Nauczyciele
strajkują we Francji

PARYŻ (PAP). W całej Francji trwa ruch strajkowy wykładowców szkół średnich, którzy domagają się podwyżki plac. W 18 departamentach 1 bm. odbył się strajk nauczycieli.

Hammarskjöldowi, rząd belgijski zapewnia obłudnie, że gotów jest współpracować z władzami Narodów Zjednoczonych w sprawie realizacji ostatnich uchwał Rady Bezpieczeństwa. Rząd belgijski wyraża jednak natychmiast opinię, że w sprawie wycofania z Konga belgijskich doradców politycznych Hammarskjöld powinien się zwrócić do władz Leopoldville. Wbrew rzeczywistości Bruksela utrzymuje równocześnie, że belgijski personel wojskowy w Kongo jest „bardzo niski”.

LONDYN (PAP). W stolicy prowincji północnej Kasal Luluabourgu doszło do krwawych starć między ludnością wierną centralnemu rządowi kongijskiemu a mobutowcami. Zażycia nastąpiły po wycofaniu się z miasta oddziałów legalnego rządu i objęciu kontroli nad Luluabourgiem przez siły ONZ.

Przebieg wydarzeń był następujący: przed kwatrami ONZ zebrał się tłum demonstrantów żądających interwencji na rzecz zwolnienia majora żandarmerii — zwolennika rządu Gizengi — aresztowanego przez mobutowców. Demonstranci wymusiłi zwolnienie oficera, następnie zaatakowali grupy żołnierzy z garnizonu Mobutu. 3 mobutowców zostało zabitych, a 3 rannych. Korzystając z zapadającego zmroku oddziały Mobutu przystąpiły do szeroko zakrojonej „ekspedycji karnej” przeciwko mieszkańcom, mordując 44 osoby. Liczba rannych nie jest chwilowo znana.

Powyższe informacje potwierdzone zostały przez źródła ONZ

Według informacji korespondenta Reutera z Leopoldville, żołnierze Narodów Zjednoczonych zostali upoważnieni do użycia siły w wypadku, gdyby bandy Mobutu i Kasavubu usiłowały ich rozbroić. Decyzja ta została powzięta w związku z napadem w nocy z środy na czwartek — trzecim z kolei w ostatnich dniach — na żołnierzy tunezyjskich i ich rozbrojeniem.

MAROKO

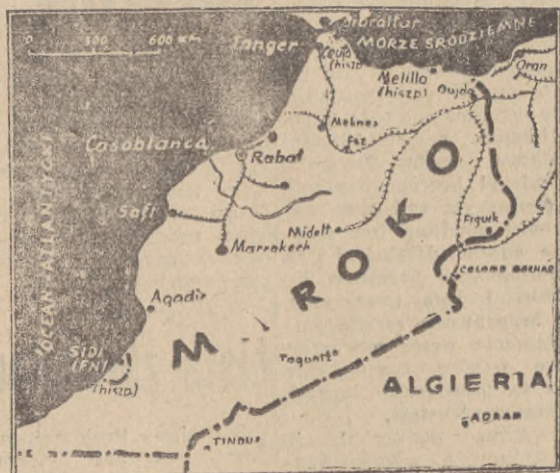
MAROKO zajmuje płn. zach. krawędź Afryki. Jego arabska nazwa brzmi Moghrib al-Aksa, co znaczy „najbardziej zachodni” z krajów Maghrebu.

Obszar ten w starożytności znajdował się pod władzą kolejno: Fenicjan, Kartagińczyków i Rzymian. W początkach VIII w. całe terytorium Maroka zdobył Arabowie, od których plemię islam berberyjskie przejęło i kulturę arabską.

W XV w. Portugalczycy

wzmogła się w Maroku fala walk narodowo - wywo-leńczych pod wodzą partii narodowej burżuazji Istiklal i Komunistycznej Partii Maroka. Pod naporem walki francuzi zmuszeni byli wyrazić zgodę na powrót internowanego w latach 1955-57 na Madagaskarze ówczesnego sultana, późniejszego króla Mohammeda V.

Upięknia właśnie 5 lat od uzyskania przez Francję niepodległości Maroka. Niedługo potem Hiszpania zwróci-



opanowali porty marokańskie, jednakże w następnym stuleciu zostali wyparci przez Hiszpanów i Anglików. W okresie gwałtownej ekspansji kolonialnej państw europejskich (XIX-XX wieki) ścierały się w Maroku wpływy francuskie, hiszpańskie, angielskie, wreszcie niemieckie.

Pierwsza wojna światowa zastała Maroko podzielone na trzy części: franc. (protektorat francuski istniał od 1912 r.), hiszpańska i Międzynarodowa Strefa Tanguer.

Maroku tzw. Protektorat Maroka Hiszp. z wyjątkiem Ceuty i Melilli. Zniszczona została także administracja międzynarodowa Strefy Tanguer.

Nadal jednak pozostała w Maroku wojska francuskie, a Hiszpania okupuje położone w granicach Maroka terytorium Ifni.

Maroko jest zaoceanym krajem rolniczym. Najżywniejsze ziemie znajdują się w rękach białych osadników, duchowieństwa i feudalnej arystokracji marokańskich.

Maroko ma duże zasoby bogactw mineralnych (w pro-dukcji fosforu jest drugim w świecie kapita listycznym), ale cały przemysł górniczy oparty jest przez kapitał zagraniczny, głównie francuski i amerykański.

Powierzchnia kraju — 446.505 km kw., ludność — 10.330.000. Stolica jest Rabat — przeszło 170 tys. mieszkańców. (J.R.)

10 lat więzienia
dla matkobójcy

Swego czasu pisaliśmy o wstrząsającej zbrodni w Serowie pow. gdański. 14 lipca ub. roku Jan Szarubko zamordował tam młotkiem matkę, która nie chciała by mieszkać razem z nim pod jednym dachem. Jej syn miał bowiem we wsi jak najgorszą opinię. Już w 1954 r. był karany sądowo (rok więzienia) za ciężkie pobicie sasiada. W 1959 r. z siekierą rzucił się na swego szwagra i ojca.

Krytycznego dnia między Janem Szarubko a jego matką Janiną Szarubko wybuchła awantura. W chwilę później Janina Szarubko wyszła z domu udając się na pole gdzie pracował jej mąż. Wyrodney syn dopędził ją i zadał jej w głowę trzy ciosy młotkiem. Po kilku dniach walki ze śmiercią matka syna — mordercy zmarła w wyniku odniesionych ran.

W ub. środę przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku odbył się proces. Na ławie oskarżonych zasiadł Jan Szarubko. Oskarżonego bronił adwokat St. Gołata, oskarżał prokurator L. Maślowski. Sąd w składzie prze-wodniczącym kompletnie sędziowskiego H. Swinarski oraz ławnicy M. Różyka i Cz. Słwko wydał wyrok skazujący Jana Szarubko na 10 lat więzienia i umieszczenie go w zamkniętym zakładzie leczniczym.

Jak orzekli biegli psychia-trzy w wyniku wypadku sa-mochodowego przed 10 laty, kiedy to Szarubko uległ po-ważnym obrażeniom została ograniczona u niego zdol-ność kierowania swym po-stępowaniem. (xy)



Przyboczna gwardia Czombego wygląda bardzo dekoracyjnie.

Fot. — CAF

Jako czwarty w kraju pow. wejherowski podjął realizację hasła:

Szkoła ośrodkiem kultury na wsi

CHWASZCZYNO ma z domo co robić. Mimo, że w wiosce tej jest szkoła — spory solidny budynek, który mógłby posłużyć w przybliżeniu spraw świata do społeczeństwa Reszek. Ale oto w tych czterech wioskach i w wielu innych w pow. wejherowskim zaczyna się właśnie dzieło nowego, coś zmieniać.

CORAZ częściej na łamach prasy, na naradach, konferencjach odwołują się do tradycji formy pracy kulturalnej na wsi przeżyły się. Zespoły amatorskie, do których najczęściej ogranicza się działalność świetlic, to już za mało. Trzeba opracować formy pracy nowe, takie, które mogłyby interesować wszystkich, zabezpieczając zarazem placówkę kulturalnej odpowiedniej wyposażenia. Trzeba łączyć kulturę z oświatą — dając rozrywkę i wypoczynek, udostępniając wiedzę. Naturalnie potrzebni są ludzie, którzy potrafią właściwie tę pracę kulturalno — oświatową zorganizować. A ktoś może to zrobić na wsi lepiej, niż nauczyciel?

Te właśnie rozważania zrodziły nowe hasło: „SZKOŁA OŚRODKIEM KULTURY NA WSI”. A pierwsze próby wprowadzenia go w życie podjęły trzy powiaty w województwach lubelskim, warszawskim i bydgoskim.

Z dala od nas — powiecie, — ale nie za daleko dla powiatowych władz wejherowskich. Przewodniczący tamtejszego Prezydium PRN Bernard Szczepny, gdy tylko o hasło tym usłyszał, zainteresował się nim szerzej. Pojechał do województwa bydgoskiego, przyjrzał się co i jak tam robią, pomyślał, rozważył rzecz razem z kierownikiem powiatowego Wydziału Kultury Jerzym Kiedrowskim, poobmyślał co, ile, gdzie, jak i zdecydował: powiat wejherowski będzie w Polsce czwartym, który podejmie hasło.

Właśnie w ubiegłym poniedziałek, z okazji konferencji nauczycielskiej, która zgromadziła w Wejherowie ponad 600 nauczycieli z całego powiatu, przewodniczący B. Szczepny przedstawił swój plan, organizacyjny i znaczenie zrealizacji go w terenie. Wskazywał na to, że w terenie, a więc będący nie w sferze projektów, a w toku realizacji, podał oficjalnie do publicznej wiadomości.

Referaty, które tu usłyszałyśmy (konferencja obejmowała dwie historyczne prelekcje), mówiły o przeszłości — zaczęła się od historii powiatu. Jeden z prelegentów przedstawił nam tradycje powiatu, a drugi — powiatu w walce o polskość: wczorajszą walkę narodową dziś zastąpiła walka o postęp, rozwój oświaty i kultury, stanowiąca wasze, nauczycieli, naczelne obowiązek. Powiatowa Rada Narodowa nie od dziś kładzie szczególny nacisk na rozwój oświaty w naszym powiecie. Rezultaty realizacji hasła: „Szkoła najpełniejszym pałacem na wsi” i „Polska krajem ludzi kształcących się” dają to, że przestaliśmy już być jednym z najbardziej zaniedbanych w zakresie oświaty. Dla zwracamy się do was z hasłem kolejnym, oddając pod waszą opiekę nowe ogniska kultury i oświaty, które z waszym udziałem chcemy zorganizować w 32 na początek wsiach.

I dalej apel poparty konkrety, w których nie zabrakło cyfr. Więc:

Powstanie pierwszych przewidzianych w br. ognisk zaplanowano w 18 wioskach — w szkołach i w 14 — lokalach pozaszkolnych. Istniejących bądź byłych świetlic, niezagospodarowanych sal itp. Ogniska przyszłorocznie stworzone zostaną w: Chwaszczynie, Osowie, Bojanie, Reszku, Gościelnie, Przetoczynie, Sosnowie, Czerwonej, Zakrzewie, Wąsowie, Będargowie, Kiełwie, Nadolu, Górze Pomorskiej, Wyszczynie, Sychowie, Zalewie i Kostkowie. Ogniska pozostałe w: Koleczkowie, Nowym Dworze, Górnym, Szemudzie, Klejnie, Lebnie, Strzeżynie, Łuzinie, Lini, Rybnie, Redzie, Górnym, Smarżynie i Zamostnym. Nie znaczy to, że te ostatnie nie będą miały związku ze szkołami. Lokalizacja poza budynkiem szkolnym nie wyklucza pomocy, opieki i współpracy nauczycielskiej.

Wszystkie ogniska zostaną wyposażone w telewizory i radia z adapterami (pierwsze aparaty dotarły już do miejsc przeznaczenia). Każda placówka otrzyma: 25 płyt z nagraniami „Mazowsza”, „Ślaska”, oper polskich itp., specjalny księgozbiór (wartości 5 tys. zł) obejmujący encyklopedię, słownik, wydawnictwa albumowe i prawniczą gazetę czasopism. Pomieszczenia ognisk zostaną: odremontowane, odmalowane i odpowiednio umeblovane (w punktach przeznaczonych na pierwszy ogień prace już trwają). Jeśli jednak ogniska będzie klasa szkolna, ławki zastąpią w niej stoliki — mogące służyć również starszym uczniom.

Spytacie: skąd pieniądze na te inwestycje? I o tym władze powiatu wejherowskiego pomyślały nim oficjalnie wystąpiły z całą sprawą. Obliczono, że własnych funduszy na ogniska, pochodzących z nadwyżek nad gro madzkich i powiatowej, da się uzyskać ponad 700 tys. złotych. Ponadto obiecali pomoc wojewódzkie władze kulturalne i Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Wiemy już, gdzie w pierwszym rzucie ogniska zostaną zlokalizowane, jak będą urządzone, skąd pokryje finansowe na ich wyposażenie i utrzymanie. Pozostaje pytanie: jakie będą kierunki działalności i jakie formy pracy?

Zasadniczym kierunkiem działania ognisk będzie praca kulturalno — oświatowa, przy czym trzeba wyraźnie zaznaczyć — prowadzona metodami nowoczesnymi. A więc odczyty z udziałem prelegentów — fachowców z różnych dziedzin (dla dorożników których do wiosek Prezydium PRN myśli już o za-

kupie specjalnego samochodu), wieczory telewizyjne, wieczory kinowe (w planie zakup kilku projektorów), wieczory prasowe itp. W pracy ognisk nie wyklucza się organizowania zespołów artystycznych, ale nie one będą zasadniczym przejawem działalności.

Ogniska zajmą się również kierunkowym zorganizowaniem dokształcaniem, przede wszystkim w dziedzinach politechnicznych i rolniczych. Jedną z ambicji ognisk ma bowiem być skupianie, zatrzymywanie przy szkole młodzieży opuszczającej ją po siedmiu klasach, dalsze, już bez rygorów szkolnych, dokształcanie tej młodzieży, rozszerzanie jej horyzontu.

Takie są projekty. Nie wątpi wiele doradców do nich praktyka. Wiele będzie zależało od inicjatywy nauczycieli. Już wkrótce zresztą w pierwszych punktach — wsiach wytypowanych na pierwszy ogień, nastąpi konfrontacja teorii z życiem.

Przewodniczący Szczepny kończąc swą krótką informację — apel, na poniedziałkowej konferencji nauczycielskiej, powiedział:

— Jestem przekonany, że tak jak dotychczas mogliśmy zawsze liczyć na nauczycielsko powiatu wejherowskiego, i w tej ofensywie spotkamy się z waszą pomocą.

Wraz z przewodniczącym sądzimy, że nauczyciele powiatu wejherowskiego nie zawiodą, że dzięki nim w niedalekiej przyszłości będzie można i w innych powiatach naszego województwa przystąpić do organizacji analogicznych, odpowiadających wymaganiom współczesnym, placówek kulturalno — oświatowych. Już bez ryzyka eksperymentu.

(d)

Sprawy portowe tematem narad w PTE

Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w porcie gdańskim przejawia osłabienie szczególnie ożywioną działalność. Chodzi tu przede wszystkim o organizację odczytów i dyskusji na bardzo popularną tematykę portową. Wstawił filmowe, przezrocza, planse i makie ty, dostosowane do wybranego tematu czynią z tych spotkań ekonomistów, jak i też zaproszonych członków NOT oraz innych portowców, interesujących się daną problematyką, atrakcyjnym wydarzeniem.

Z najbardziej popularnych tematów należy wymienić prelekcję mgr Z. Pelczyńskiego, odczyty nowo- wych koncepcji rozwoju portu gdańskiego do 1980 roku, oraz odczyt i dyskusję poruszającą istotny dla portu problem obsługi kolejowej przeładunków portowych.

Na najbliższy okres przewiduje się prelekcję inż. St. Szwanowskiego — głównego projektanta portów na temat rozbudowy i modernizacji portu.

O pracy portów jugosłowiańskich będzie mówił gdyspoyztor J. Czerwinski.

Wydać się, że tego rodzaju działalności PTE w znacznym stopniu dopomogło w pracy biurowej i w wypracowaniu nowych koncepcji przez kierownictwo portu.

PIĘKNO I LEKKOŚĆ ZAKŁĘT W ZEBIE

Weźcie do rąk muszę filmaka, lupinę orzecha lub skrupkę jajka i zbadacie ich wytrzymałość. Jakże niewspółmiernie duże, w stosunku do swej nieznacznej grubości, wytrzymują one obciążenia, jak wielki stosunkowo opór są one w stanie stawić uderzeniom, silnie przysięganią niem skiego i ciśnieniu atmosferycznemu!

KORZYSCI JEST WIELE...

OBA powyższe spostrzeżenia posłużyły za podstawę stworzenia konstrukcji budowlanych, które noszą nazwę **lupinowych**. Konstrukcje te, to wielkie płaszczyzny o kształtach wygiętych w różny sposób. Co przez to osiągnięto? Korzyści ze stosowania konstrukcji lupinowych jest wiele. Najważniejsze z nich — to możliwość przykrywania nimi wielkich powierzchni bez konieczności podpierania ich słupami czy ścianami, piękne, opływowe kształty budowli, wreszcie — wielka oszczędność materiałów budowlanych.

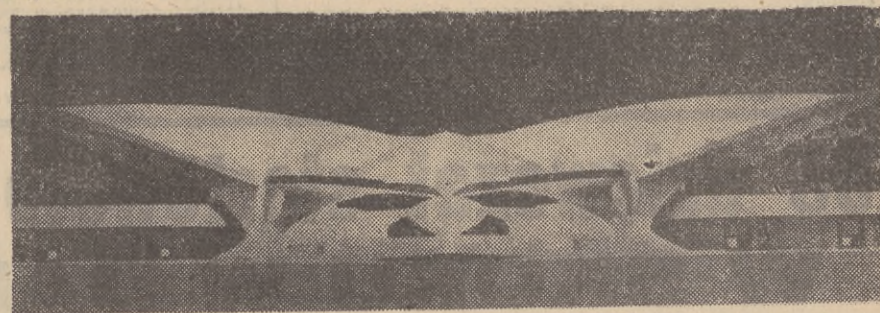
wild zawdzięcza lupinowej konstrukcji dachu w jego środkowej części.

PRZENIESMY się teraz na kontynent australijski. Oto budynek opery w Sydney. Swym wyglądem przypomina on raczej niezwykłą rzeźbę lub grupę wyjętą z kamienia, czy też rozchylających się płatów jakiegoś olbrzymiego kwiatu, aniżeli budowlę o znanych, tradycyjnych kształtach. Budynek ten, zawierający salę operową na 3500 miejsc, teatralną na 1200 miejsc, rozgłośnie radiową, bibliotekę, dwie sale zebrań, restaurację i bar, został przykryty szeregiem leciutkich żelbetonowych dachów — lupin.

Właśnie tym lupinom budynek opery w Sydney zawdzięcza swój piękny i malowniczy „żaglasto-kwiatowy” kształt. Dzięki temu kształtowi przejdzie on do historii architektury jako jeden z wielkich pomników naszej epoki. Tak właśnie go ocenia, przyznając twórcy jego projektu, młodemu duńskiemu architektowi Jørnowi Utzonowi, pierwszą nagrodę w wielkim międzynarodowym konkursie architektonicznym.

Nowoczesna architektura tworzy wiele pięknych budowli, urzekających prostotą i harmonią proporcji oraz pełnym elegancji i filnej wykończonością. Niezwykle jednak środkami, którymi architektura tej przyczynia lekkość i lotności, który ją uskrzydla — są konstrukcje lupinowe, wielkie osiągnięcie współczesnego budownictwa.

mgr arch. Witold Szolginia



Nowy budynek dworca lotniczego na nowojorskim lotnisku Idlewild

BEZ FILARÓW I ŚCIAN NOŚNYCH

G MACH audytorium Instytutu Technologii w Massachusetts (USA), zaprojektowany przez jednego z najsłynniejszych architektów świata — Eero Saarinen, ma formę wielkiej kopuły o wysokości 17 metrów, spoczywającej na okrągłej podstawie. Kopułę uształtowaną w postaci tzw. trójkąta sferycznego, czyli powierzchni uzyskanej przez rozcięcie kuli na osiem równych części. Owa żelbetonowa lupina ma więc kształt wydętego wiatrem trójkątnego żagla umocowanego do okrągłej podstawy w trzech równo na jej obwodzie rozmieszczonych punktach. Żadnych filarów we wnętrzu ani ścian nośnych budynek nie posiada, a jedynie ograniczenie wnętrza budyńku od jego otoczenia stanowią trzy całkowicie szklane ściany, zamknięte ów żagiel z boków. Długość każdego z tych boków wynosi 50 m, grubość lupiny w najcięższym miejscu zaledwie 9 cm, a jej ogólny ciężar — 1500 ton.

KONSTRUKCJE, W KTÓRYCH MOŻNA ZAKŁĄĆ KAŻDĄ MYŚL

NA nowojorskim lotnisku Idlewild wzniesiono ostatnio nowy budynek dworca lotniczego. O zaprojektowanie tego budynku poproszono twórcę lupinowego audytorium w Massachusetts — Eero Saarinen. Jednym z warunków, które przedstawiono projektantowi, było nadanie budynekowi kształtu symbolizującego ideę lotu. Słynny architekt rozwiązał to zadanie w sposób niezmiernie trafny. Zaprojektowany przezeń budynek przypomina swym wyglądem jakiegoś olbrzymiego bajkowego ptaka z rozpostartymi w locie skrzydłami. Lotność i lekkość budynek dworca lotniczego w Idle-

Około 3.650 ton ryb

Różnie się wiodło naszym rybakom morskim w ubiegłym miesiącu

Luty nie był szczególnie łaskawym miesiącem dla rybaków morskich naszego Wybrzeża. Pomijając dni sztormowe, jakie przerywały im pracę, łowiska bałtyckie okazały się w tym okresie słabo wydajne, zwłaszcza w dorze. Głównie więc z tych względów dwa nasze największe przedsiębiorstwa kutrowe nie osiągnęły planowanych połowów.

Zarówno „Aree” jak i „Szkunerowi” zabrakło w kilkanaście procent do wykonania zadań. Flotylla obu tych przedsiębiorstw spenetrowała zarówno bliskie, jak i dalsze łowiska bałtyckie, niestety bez pomyślnych rezultatów.

Arkowcy złowili łącznie 1.600 ton ryb. Niedostatek dorszy w pewnym stopniu zrekompensowały dość dobre połowy sprzątków. Oto, podczas gdy plan kwartalny wynosił 250 ton tych ryb, w samym tylko lutym złowiono ich ok. 175 ton. Stan ten uzyskany został dzięki stosowaniu łowisk pelagicznych.

„Szkuner” złowił około 800 ton ryb, tj. prawie o 15 proc. za mało w stosunku do swych obowiązków lutowych. Podobnie jak „Arka” kutry tego przedsiębiorstwa osiągały bardzo słabe wyniki. Dobrze natomiast spisały się inne działy m. in. przetwórstwo, które przerobiło na filety niemal dwukrotnie więcej dorszy aniżeli zaplanowano.

Najlepsze wyniki przypadły w udziale „Kodze” i „Dalmorowi”. Helscy rybacy „Kogi” zakomunikowali o wykonaniu 111 proc. planu połowów, z tego czołówek stanowią nadal lososiowcy. Zamiast jednej planowanej tony złowili oni czterokrotnie więcej, tj. 4 tony lososi. „Król” połowów została tego miesiąca załoga jednostki „Gdy 210” z kapitanem Czesławem Pieniążkiem, która ra jednej tylko nocy zловиła 106 sztuk lososi ważących około 600 kg.

Pozostali rybacy „Kogi” dobre połowy zawdzięczają należytej organizacji swej pracy i dużej sprężystości w szukaniu wydajnych łowisk. Przedsiębiorstwo to, oprócz korzystania z informacji nad syłanych z serwisu Zjednoczenia Gospodarki Rybnej, prowadzi własny zwiad rybaki. W ten sposób z początkiem miesiąca łowiono na łowiskach wód sławoskich, następnie przerzucono kutry na Rynnie Słupska, a w końcu z dobrymi rezultatami zaczęto łowić na pobliskich wodach helskich.

„Dalmorowi” niewiele brakuje do tysiąca ton ryb, co stanowi około 140 proc. planu na luty. Flotylla tego przedsiębiorstwa łowiła w łącznie na Rynnie Norweskiej. Padły tam wspaniałe rekordy rybackie. Oprócz wysokich połowów trawlera „Nurzec”, o którym pisaliśmy w ostatnich dniach doskonale spisały się załogi „Raby” z kapitanem Leonardem Fischerem i „Regalicy” pod dowództwem kpt. Alfona Kubiny. Pierwszy z tych trawlerów uzyskał jednego dnia 43 tony, a drugi 31,2 tony ryb.

Łącznie przedsiębiorstwa państwowe rybackie Wybrzeża Gdańskiego zловиły w lutym br. około 3.650 ton ryb. (sta)

Łącznie przedsiębiorstwa państwowe rybackie Wybrzeża Gdańskiego zловиły w lutym br. około 3.650 ton ryb. (sta)

Skład i druk GDANSKIE ZAKŁ. GRAF. w Gdańsku Zam. 601 — G-4

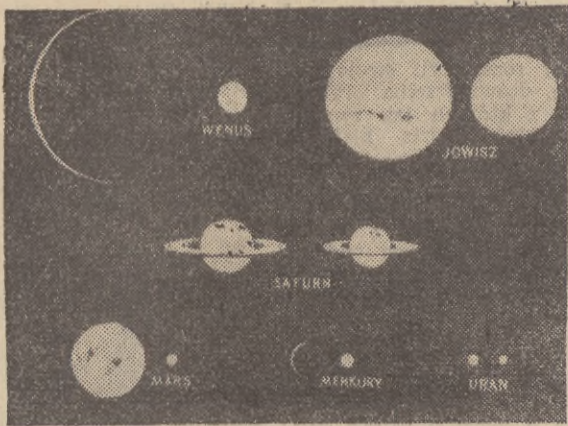
Planeta zagadek

22 godziny czy 225 dni trwa wenusjańska doba?

O niezbadanych dotychczas tajemnic planety WENUS należy zagadka wenusjańskiej doby.

Uczni ziemscy zgodni są w ocenach co do długości doby na Merkury (88 dni), Marsie (24,6 godz.), Jowisie (9,9 godz.), Saturnie (10,3 godz.), Uranie (10,7 godz.) i Neptunie (15,8 godz.). Nie wiedzą tylko, jak długa jest doba na znajdującym się na peryferyach Układu Słonecznego, Plutonie (odległym od Ziemi o prawie 6 miliardów kilometrów) oraz na najbliższej z nami sąsiadującej planecie.

Wenus identyczne — trwa 225 dob ziemskich. Gdyby to przypuszczenie odpowiadało rzeczywistości, to warunki fizyczne na Wenus ukształtowałyby się niezmiernie ciekawie. Jedną półkulą tej planety pogrążona byłaby w mroku i chłodzie, druga zaś znajdowałaby się stale pod palącymi promieniami Słońca.



Wenus w rodzinie położonych najbliższej Ziemi planet Układu Słonecznego. Rysunek wskazuje ich widome tarcze i fazy podczas obserwacji przez teleskop w czasie największego zbliżenia i oddalenia od Ziemi. Foto — AR

Doby wenusjańskiej, czyli czasu obrotu planety Wenus dookoła jej osi, nie udało się dotąd dokładnie określić ze względu na gęstą warstwę obłoków, otaczającą nieprzełknięm woalem „planetę mgieł”. Natomiast hipotezy na temat długości doby na Wenus wysuwano najrozmaitsze.

W latach 1903—1911 w wyniku obserwacji spektroskopicznych (polegających na analizie fal świetlnych, odbijanych przez Wenus) astronom z Pułkowa, A. Bielopolski, zaryzykował twierdzenie, że doba wenusjańska liczy ok. 34,5 godziny.

W ślad za nim W. Pickering (USA) wysunął przypuszczenie, że czas obrotu Wenus wokół jej osi równa się 68 godzinom. W. Stevenson (USA) ogłosił natomiast hipotezę, iż doba wenusjańska trwa 8 ziemskich dni i nocy.

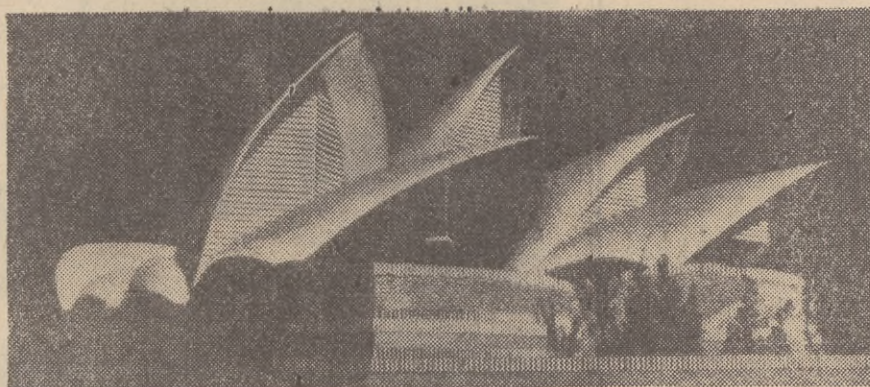
A. Dolfus (Francja), poparty przez wielu uczonych, stał na całkowite przeciwstawne stanowisko. Jego zdaniem doba i rok są na

W 1956 roku astronom D. Kraus z Uniwersytetu w Ohio (USA) odkrył radiopromieniowanie wysyłane przez Wenus na fal o długości 11 metrów. Na podstawie analizy tego promieniowania wysunął on tezę, że doba wenusjańska liczy 22 godziny 17 minut.

Do ostatnich hipotez na temat wenusjańskiej doby należy hipoteza amerykańskiego astronoma R. Richardsona (z którego co do wielkości obserwatorium astronomicznego w święcie — na Mount Wilson w Kalifornii). W sposób bardzo interesujący dowiódł on, iż jeśli obrót Wenus skierowany jest z zachodu na wschód, to czas tego obrotu nie powinien przekraczać 7 ziemskich dni, a jeśli ze wschodu na zachód — musi przekroczyć nieco 3,5 doby.

Ostateczne rozwiązanie zagadki wenusjańskiej doby przyniosą badania tej planety przy pomocy automatycznych stacji międzyplanetarnych — takich jak ta, która mknie obecnie ku Wenus.

E. B.



Budynek Opery w Sydney

JUBILEUSZ KOLEJKI LINOWEJ NA KASPROWY WIERCH



Kolej linowa na Kasprovy Wierch w Zakopanem obchodzi 25-lecie swego istnienia. Tysiące turystów, wczasowiczów i sportowców korzystało w tym okresie z udogodnienia, jakim jest kolejka na Kasprovy.

Na zdjęciu: Do codziennych zajęć obsługi technicznej kolejki, należy sprawdzanie zawieszania wagoników.

CAF fot. Olszewski

Przed Dniem Kobiet

Ewy czekają nie tylko na kwiatek

- Nowości kosmetyczne i kiermasz „Argedu” • Słodkie niespodzianki • Kwiaty ważne cały tydzień

Jest ich — jak to wynika z danych narodowego spisu powszechnego — prawie 15,4 mln. Wszystkie będą obchodziły 8 marca (bardziej, lub mniej uroczystie) swój dzień — Święto Kobiet.

Święto. A więc uśmiechy, życzenia, pocałunki i rzecz oczywista podarki.

Co będziemy więc mogli ofiarować naszym Ewom?

— Halo, tak tu dyrektor Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Argedu”. Co przygotowaliśmy na 8 marca?

— Ależ kochani, my nie tylko 8 marca, ale cały okrągły rok służymy Ewom. Wszystko, czym dysponujemy, przeznaczony jest dla kobiet, dla domu.

Praktyczny, 100% coraz ładniejszy i bardziej użyteczny drobiazgi z tworzyw sztucznych, szkła, ceramiki, setki drobnych artykułów gospodarstwa domowego — wszystko to ułatwia kobietom ich codzienną pracę w kuchni, przy porządkowaniu mieszkania, itp.

W dziale kosmetyków bez

przesady tysiąc zapachów wód kwiatowych i perfum. Są tak że nowe doskonałe kremy (niestety w skąpych jeszcze ilościach „Fascinata” i „Florederma” Lechii, szminki do pościeli, różnokolorowe lakiery do włosów itp.). Zapowiadamy jest krem „Zien-Szeń”, kredki do warg w 14 kolorach oraz krem — puder pod makijaż.

Jak widać, panowie mają w czym wybierać.

— Czy można mówić z p. Roubinkiem — dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego w sprawie...

— ...z pewnością zaopatrzenia na dzień 8 marca — kończy sam dyrektor. — Zgadłem?

A więc zaopatrzenie rynku w słodczyzny przygotowano bardzo starannie. Sklepy będą dysponować pełnym asortymentem karmelków, w robów czekoladowych, wafli oraz pieczywa cukiernicze. Zwiększa w tym ostatnim już jest lub będzie w najbliższym czasie sporo nowości. Ukazują się m. in. niebawem w sprzedaży nowe rodzaje pieczywa makowcowo, cynamonowego i z płatków owsianych.

Zamiast męczyć się przy pieczykach, szybko i niedrogo wszystkie Ewy w dniu swego święta i na codzień mogą zaopatrzyć się w smaczne ciasteczka. Jest ich na rynku mnóstwo. Można je podawać same, lub dla urozmaicenia z kremem, lub konfiturami.

— Tak tu MHD — Kwiaty. Zaopatrzenie na Dzień Kobiet nieco lepsze, niż w roku ubiegłym. Wprawdzie ekwipunek trochę zawyżony, ale wszystko inne „gra”. Bez

Sukces młodych siatkarzy MKS Gdynia

W Słupsku odbyły się ostatnio półfinały mistrzostw Polskiego Związku Sportowego. Wjawił się nasz reprezentowany przez chłopaków z gdynie MKS oraz dziewczęta z MKS Łębork.

Zespół młodych siatkarzy, grający w składzie: Grzegorz Porębski, Jacek Terlecki, Krzysztof Pawlak, Wiesław Stachowiak, Romuald Szczepny, Mirosław Męć, Andrzej Wachała, Waldemar Madej oraz Janusz Marzec, wygrał wszystkie spotkania w identycznym stosunku 2:0, kwalifikując się do finałów, które odbędą się w dniach 10-12 bm.

Zwęższemu zespołowi MKS Łębork powiodło się trochę gorzej, gdyż po zwycięstwie przegrał, jedno, ale decydujące spotkanie z MKS Koszalin 1:2 i zajął ostatecznie drugie miejsce.

(st)

Współzawodnictwo pracy u kolejarzy gdańskiej DOKP 300.000 zł nagród za IV kwartał ub. r.

Komisja oceny współzawodnictwa pracy kolejarzy DOKP Gdańsk podsumowała ostatnio wyniki współzawodnictwa wewnątrz zakładowego po szczególnych służbach, oddziałach oraz jednostek wykonawczych za IV kwartał 1960 roku.

Dzięki współzawodnictwu pracy i gospodarskiej postawie załóg wszystkich służb okręg gdański DOKP wykonał przedterminowo i z dużym nadwyżką podstawowe zadania przewozowe zarówno w IV kwartale jak i w przeliczeniu na cały rok 1960.

Planowano przewiezienie w roku 1960 17.100.000 ton towarów, a przewieziono — 18.985.639 ton, wykonując w sumie plan roczny w 111,02 proc. Z jeszcze większą nadwyżką wykonano plan IV kwartału ub. roku, który zamknął okres wzmożonych przewozów jesiennych oraz spietnienia się eksportu i importu w portach wybrzeża gdańskiego. W kwartale tym planowano przewiezienie 5.200.000 ton towarów, a przewieziono w rzeczywistości ponad 6 mln ton, wykonując plan kwartalny w 115,4 proc.

Wyniki współzawodnictwa wskazują, że spośród 5 największych stacji węzłowych DOKP Gdańsk najlepiej pracowała w IV kwartale załoga stacji Toruń Gł., która miała najlepsze osiągnięcia w zakresie gospodarki wagonowej. Załoga Toruń Gł. uzyskała też nagrodę w wysokości 57.000 zł. Spośród mniejszych stacji na czoło wysunęła się załoga Kościerzyna, Toru-

nia Wschodniego oraz Grudziądz.

Najlepszą gospodarką laborem samochodowym w przewozie drobnicy może się nadal wykazać Oddział Przewozów w Bydgoszczy. W sumie załogi służby przewozów DOKP Gdańsk w IV kwartale uzyskały ponad 100.000 zł nagrody za dobre osiągnięcia we współzawodnictwie pracy.

W służbie trakcyjnej w IV kwartale ub. roku wyróżniły się załogi parowozowni Malbork, Toruń Gł. i Bydgoszcz Wschód spośród oddziałów zaś Zajezdnio Tczewskie, Toruń i Bydgoszcz, które najlepiej dysponowały parowozami i osiągnęły najlepsze wyniki w pracy parowozów na doje.

W służbie wagonowej należy wyróżnić załogi wagonowni Gdańsk - Zaspas, Inowrocław - Rąbinek oraz Toruń za najlepsze osiągnięcia przy naprawie wagonów a w służbie drogowej i miejsc na sieci DOKP Gdańsk po podsumowaniu IV kwartału 1960 r. zajmuje Oddział Drogowy w Karsznicy przed Bydgoszczą i Gdynią. Spośród jednostek wykonawczych tej służby najlepszymi osiągnięciami może się wykazać załoga Odcinka Drogowego w Ruszcu i na stacji w Bydgoszczy Wschód i Gdańsku Nowym Porciem.

Najlepszymi wynikami współzawodnictwa pracy wśród stacji kolei waskotorowej w DOKP Gdańsk, mogą się pochwalić załogi stacji Lisiewo oraz Wysoka na kolei bydgosko-wyrzyskiej.

Ogólnie za dobre wyniki we współzawodnictwie w wykonaniu planu przewozowego DOKP Gdańsk za IV kw. 1960 r. kolejarze zdobyli ponad 300.000 zł nagrody i mają realną szansę na zdobycie 1.300.000 zł nagród w roku 1961.

Że oczywiście będzie za-
leżało od dobrego tempa
pracy kolejarzy w roku 1961.

„Jan Turlejski” powrócił z Afryki

CENNA WYPRAWA bez jednego dolara kosztów

Biała sylwetka „Jana Turlejskiego” i granatowe mundury uczniów Szkoły Rybołówstwa Morskiego znowu uświetniły nabrzeże portu gdańskiej żeglugi przybrzeżnej. Przedwcześnie wieczorem, zgodnie z naszą zapowiedzią, statek przybył na redę gdańską, a wczoraj przed południem wszedł do portu.

ŚLADY afrykańskiego słońca przetwały na twarzach uczniów, załogi oraz kapłana i każdy z nich poszczycić się może rzadką dziś w Gdyni piękną opalenizną. Ale nie jest to jedyny ślad dalekiej, południowej wyprawy. Każdy z młodocianych przyszłych rybaków powrócił ze sportem ładunkiem wiedzy zdobytej na wodach atlantyckich, z wiadomościami czerpanymi przez blisko dwa miesiące wprost z życia na statku, na łowiskach i w obcych portach, z solidną, praktyczną podbudową nauki dostarczaną im przez wykładowców z podręczników, map i gabinetów naukowych w Gdyni. Dla większości uczniów tej 26-osobowej grupy z „Turlejskiego” obecny rejs afrykański jest drugą z kolei daleką wyprawą morską. Swoją chwałę rybacki przeszli już oni w ubiegłorocznym rejsie na łowiska grenlandzkie, a zatem gdy opuszczą szkołę, przedstawiać będą sobą kadre dobrze przygotowane do realizacji rozległych planów naszego rybołówstwa dalekomskiego.

Kapitan Wiktor Gorzadek wraz z załogą jeszcze bar-

skromnych warunkach „Turlejskiego”, zdał egzamin i 40 ton lodu w doskonałym stanie dostarczył do Polski na łowiska Cap Blanco służące zabezpieczeniu złowionej ryby i przewiezieniu jej do Casablanca. Oszczędność: 12 dolarów za jedną tonę lodu kupowanego dotąd za granicą.

NAUKOWCÓW z MIR — biorących udział w rejsie — dr Rutkiewicz i mgr Klim-



ja nie udało się nam spotkać przed zejściem ze statku. Jednak jak dowiedzieliśmy się od kapitana przywieźli oni dużo eksponatów, a jednocześnie zebrali masę materiału do opracowywanego przez MIR atlasu ryb południowego Atlantyku. Podobno goście z MIR czują się na „Turlejskim” tak dobrze, jak zapewne będą czuli się na własnym, przyszłym oceanograficznym statku badawczym.

Jednak na statku znajduje się jeszcze jedna ważna osobistość, której pominać w naszej informacji nie możemy. Jest nim ochmistrz p. Klemens Kobryn wraz ze swym zastępcą p. Apollinarem Piłarczykiem. W drodze zabrał oni „tylko” 400 ton mięsa, 250 ton wędlin, 2000 butelek wody mineralnej i masę innych produktów. W drodze wywieźli 350 kg maki do starczając własnej kuchni świeżym chlebem i niedzielnymi ciastkami do kawy.

Punktem honoru obu tych członków załogi jest zapewnienie wszystkim pasażerom smacznego, urozmaiconego, a jednocześnie odpowiednio do klimatu dobranej pożywienia. P. Kobryn na nieładzie doświadczenia pływającego na „Turlejskim” od pierwszego jego rejsu, a zatem w Afryce był po raz trzeci. Jest on też jednym z najlepszych chłopa w Polsce mistrzów w przyrządzaniu ryb afrykańskich.

(sta)

105 dziewcząt startowało w skoku w dal na okręgowych mistrzostwach młodzików

Tegoroczne halowe okręgowe mistrzostwa młodzików były nader udaną imprezą. Uzyskano wiele dobrych wyników, a liczba 350 startujących młodych zawodniczek i zawodników świadczy chyba najlepiej o wielkiej popularności lekkiej atletyki wśród młodzieży. Warto przy tym wspomnieć, że np. w skoku w dal współ-

zawodniczyło aż 105 dziewcząt... A oto wyniki:

Siatkarze walczą o mistrzostwo A klasy

W sobotę i niedzielę odbędą się kolejne spotkania o mistrzostwo klasy A siatkówki żeńskiej i męskiej. W sobotę 4 bm. w sali szkolnej przy ulicy Wolności 22 o godz. 17.30 spotkają się zespoły żeńskie Startu Gdynia i Pogoni Łębork, a następnie Dokera Gdynia i Ognia-wa Sopot.

W niedzielę 5 bm. w tej samej sali o godz. 10 walczyć będą siatkarki Startu Gdynia i Ogniew Sopot, a następnie Dokera Gdynia z Pogonią Łębork.

Również w niedzielę, ale w sali Technikum Budowlanego we Wrzeszczu zmierzą się o godz. 15 męskie drużyny Dokera Gdynia i AZS Gdańsk, a w Łęborku w sali Liceum Pedagogicznego o godz. 11 męskie zespoły Pogoni Łębork i Wisły Tczew.

Gdynscy działacze typują najlepszych w Konkursie-Ankiecie

Konkurs - Ankieta MKKF i T i „Dziennika Bałtyckiego” na 5 najlepszych sportowców Gdyni, dobiega końca. Tylko do 10 bm. nadsyłać można kupony. Dziś, by ułatwić naszym czytelnikom typowanie, zamieszczamy listy konkursowe, ułożone przez znanych gdyniejskich działaczy sportowych.

Pan Jan Skieki, prezes RKS Arka — wypełnia bez chwili zastanowienia konkursowy kupon: 1) Salamon, 2) St. Gazda, 3) St. Gadecki, 4) Piłkiewicz, 5) Komp. Podobnie, przynajmniej jeśli chodzi o kolejność dwóch pierwszych miejsc, typuje prezes Bałtyku p. Roman Korban. A oto lista p. Korban: 1) Salamon, 2) St. Gazda, 3) Komp, 4) Klockowski, 5) Olszewski.

Sekretarz WKS Flota p. Filipiak typuje: 1) Salamon, 2) St. Gazda, 3) St. Gadecki, 4) Zorn, 5) Ornoch. A oto klasyfikacja p. Lecha Skrzypczaka, zastępcy sekretarza RKS Doker: 1) Salamon, 2) St. Gazda, 3) Pancek, 4) St. Gadecki, 5) Klockowski.

Kupon Konkursu - Ankiety „Dziennika Bałtyckiego” i MKKF na 5 najlepszych sportowców Gdyni

1.

2.

3.

4.

5.

Imię i nazwisko typującego

Dokładny adres:

Prosimy wyciąć, wypełnić czytelnie i przesać do 10 marca do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Gdyni, ul. Czołgistów. Na kopercie prosimy dopisać „KONKURS - ANKIETA”.



Pogotowie przeciwgrypowe w Gdańsku

Jak nas informuje Miejski Inspektor Sanitarny w Gdańsku dr B. Wojciechowski, w związku ze zwiększeniem się liczby zachorowań na grype, w gdańskich przychodniach czynne jest pogotowie przeciwgrypowe. Przy chodnie czynne będą do godz. 19. Chorzy winni zgłaszać wizyty domowe telefonicznie względnie przez kogoś z rodziny. Wszyscy natomiast, którzy zauważą u siebie początki choroby, nie zmuszając jeszcze do leczenia w łóżku, winni jak najszybciej zaopatrzyć się w środki przeciwgrypowe (aspiryna, polopiryna, antygrypina). Otrzymać je można w każdej aptece.

(st)

Wartość usług portowych wzrośnie ZE 185 MLN ZŁ W 1960 R. DO 234 MLN ZŁ W 1965 R.

Przedwyborcza konferencja partyjna w gdańskiej dzielnicy portowej

W CZORAJ, w Ośrodku Szkolenia Partijnego w Gdańsku odbyła się przedwyborcza konferencja partyjna gdańskiej dzielnicy „Portowa”. W konferencji wzięli udział: I sekretarz KW PZPR w Gdańsku JAN PTASINSKI, sekretarz KW PZPR JAN OSSOWSKI, I sekretarz KM PZPR w Gdańsku EUGENIUSZ SZWARCZYK, sekretarz KM PZPR w Gdańsku TADEUSZ BEJMA. Referat wprowadzający do dyskusji o perspektywach

rozwoju dzielnicy portowej w latach 1961 — 65 wygłosił I sekretarz Komitetu Dzielnicy PZPR Mieczysław Gromadzki. Stwierdził on m. in.:

— Program, z jakim wystąpił 3 lata temu w wyborach do rady narodowej nasz dzielnicy komitet Frontu Jedności Narodu został w zasadzie zrealizowany. W ostatnich trzech latach inwestycje w porcie wynosiły przeszło 180 mln zł. Za pieniądze te przebudowano nabrzeże Westerplatte, poszerzono tzw. Zakręt Pięciu Gwizdów, ułatwiający w znacznym stopniu warunki żeglugi i manewrowania statkami. Dokonano adaptacji nabrzeża im. Juliana Marchlewskiego, zbudowano bazę sprzętu zmechanizowanego na nabrzeżu Władysława IV, zakupiono dla zmechanizowania prac przeladunkowych nowoczesny tabor, sprzęt i urządzenia.

W ten sposób poprawiając warunki pracy w porcie doprowadzono do tego, że przez jego nabrzeża przechodzi dziś około 32 proc. towarów, eksportowanych przez nasz port.

W ślad za rozwojem przemysłu szedł wzrost usług, wzrost zadań gospodarki komunalnej, mieszkaniowej itp. I tak np. w ciągu ostatnich trzech lat minionej pięcioletki wybudowano w Gdańsku łącznie 12.847 izb. Kosztom kilkudziesięciu milionów złotych wybudowali my nowe ulice, poprawiliśmy oświetlenie miasta. Wzrosła też sieć sklepów i poprawiło się zaopatrzenie.

W zadaniach nowej pięcioletki barzo poważny udział ma nasz miasto nas, gdańszczan i nie bez powodu MORSKA STOLICA POLSKA.

Rozwój gospodarki narodowej i wynikający z tego wzrost obrotów z zagranicą stawiają przed zwiększonymi zadania przed naszym portem. W LATACH 1961 — 65 WARTOŚĆ USŁUG PORTOWYCH POWINNA WZROŚNĄĆ ZE 185 MLN ZŁ W ROKU 1960 DO 234 MLN ZŁ, CZYLI O 25 PROC.

Te poważne zadania, wynikające z planowego wzrostu produkcji stawiają przed naszymi organizacjami partyjnymi obowiązek stałej walki o wzrost wydajności pracy, którą zabezpieczy postęp techniczny i usprawnienie procesów technologicznych.

W ślad za rozwojem przemysłu pójdzie wzrost budownictwa mieszkaniowego, urządzeń komunalnych, zdrowotnych oraz kulturalnych. Do roku 1965 ma być wybudowanych na terenie naszej dzielnicy ponad 6.000 izb mieszkalnych z budownictwem rad narodowych, zakładowym i spółdzielczym. Na remonty kapitalne budynków mieszkalnych w naszej dzielnicy przeznaczono w bieżącej pięcioletce 70 mln zł, to znaczy 80 proc. więcej w stosunku do średniej poprzedniej pięcioletki.

Warunki nauki poprawi budowa szkoły na Wistulicy. Rozpoczęcie tej budowy nastąpi jeszcze w br. Planowane jest również wybudowanie 15-izbowej szkoły na terenie Zielonego Trójkąta, 15-izbowej szkoły przy ul. Kłosowej na Stogach, 7-izbowej w Górkach Zachodnich, 15-izbowej w Brzeźnie Zachodnim, 4-izbowej przy ul. Stryjowskiej.

Rozwój całej gospodarki wymaga dalszych nakładów inwestycyjnych, a to wiąże się z koniecznością tworzenia nowych warsztatów pracy dla dorastającej ręki. Wymagają one nie tylko zwiększenia liczby miejsc, ale i podniesienia jakości sytuacji mieszkaniowej, urządzeń komunalnych, kulturalnych i zdrowotnych. Na zaspokojenie dzisiejszych potrzeb społeczeństwa przeznaczona jest tylko część bez uszczerbku funduszu społecznego.

Aby usprawnić pracę rad narodowych Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej

wystąpiło z konkretnymi wnioskami do władz zwierzchnich o przekazanie dzielnicowym radom narodowym szerszych uprawnień. Wnioski te idą w następujących kierunkach:

■ przekazanie przez Miejską Radę Narodową uprawnień dotyczących remontu na wieczelni ulic i chodników oraz tzw. nadzoru budowlanego;

■ przekazanie prawa wydawania zezwoleń na stawianie wniosków, normowanie spraw handlu napojami alkoholowymi, gospodarką lokalnymi handlowymi w zakresie przemysłu, wydawanie zezwoleń na otwieranie punktów usługowych, ich lokalizację itp.;

■ w zakresie kultury i oświaty, przekazanie spraw świetlic, punktów bibliotecznych, organizowanie imprez oraz kontroli szkół.

Wnioski te spotkały się z poparciem ze strony instancji partyjnych i zostały oddane do rozważenia miejskiej i wojewódzkiej radzie narodowej.

W dyskusji, delegaci omawiali dotychczasową działalność rad narodowych i wysuwali postulaty dotyczące dalszego rozwoju gdańskiej dzielnicy „Portowa”.

Konferencja dokonała wyboru kandydatów z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do wojewódzkiej, miejskiej i dzielnicowej rad narodowych.

(mp)

Wzburzenie

Zgubiony piesek

Przedwczoraj, w pobliżu „Delikatesów” we Wrzeszczu wiele przechodniów obserwowało jak śliczny biały — czarny terrier bezskutecznie poszukiwał zgubionego w tłumie — prawdopodobnie przed chwilą — pana. Nie

szczęśliwym pieskiem opiekowała się nasza czytelniczka z Wrzeszcza, która tą oto drogą, o swym kroku informuje właściciela psa.
Oto jej telefon domowy — 433-60.

Ukradli... płot

Okazuje się, że przy za stosowaniu kunsztu złodziejskiego można również władować po kolei różne części urządzeń gospodarskich i zabudowań. Oto, w Gdyni — Orłowie skradziono przy ul. Kasztanowej nr 14 kawał... płotu. Trzeba było wyjątkowej złośliwości, aby wyłamać i ukraść część ogrodzenia. Cóż w tym wypadku robić? Przywiązywać płoty do domów? St.

Ważne dla wyjeżdżających z Gdańska

Wszyscy, którzy wyjeżdżają i nie będą obecni w Gdańsku w dniu wyborów, czyli 16 kwietnia powinni zaopatrzyć się w zaświadczenia o prawie głosowania. Na podstawie tych zaświadczeń będą mogli głosować w miejscu czasowego pobytu. Zaświadczenia wydają codziennie w godz. od 8 do 15 prezydya poszczególnych rad narodowych.

Mieszkańcy dzielnicy należącej do DRN Gdańsk-Portowa, mogą zgłaszać się po wymienione zaświadczenia do pok. nr 1 w budynku DRN przy ul. Gdynskich Korynów 11, mieszkańcy Wrzeszcza w DRN przy ul. Grunwaldzkiej 100/102 i p. pok. nr 16, a mieszkańcy śródmieścia w siedzibie rodzimej DRN przy Długim Targu 1/7 pok. 24.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w parowozowni PKP w Rumli - Zagórze uległ parowozowi sondażowemu Kazińskiemu pracownik PKP. Doznał on poważnego uszkodzenia lewej gałki ocznej. Ofiarę wypadku pogotowie przewiozło do Kliniki Okulistycznej AMG.

W Gdańsku na ul. Toruńskiej z przyczepą samochodu ciężarowego wypadł wczoraj 43-letni Józef Buzam, w Miłocińcu pow. gdański. Doznał on złamania obojczyka oraz uległ ogólnemu obrażeniu ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

W Gdańsku przy ul. Siennej Grobla 7 w Zakładach Rybnych w czasie pracy uległa wypadkowi Józefa Rybnikowskiego, w Gdańsku, która doznała złamania kilku żeber. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

72-letni Erazm Jakubowicz zam. w Kąkociu przy ul. 1 Maja 38, upadł wczoraj na ulicy i złamał nogę oraz doznał urazu głowy. Z objawami wstrząsu mózgu pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala.

46-letni Bronisław Baranowski zam. w Gdańsku - Oliwie przy ul. Lwowskiej 73, upadł wczoraj do wykopu i złamał nogę oraz doznał urazu głowy. Ofiarę wypadku z objawami wstrząsu mózgu przewieziono do szpitala.

W Gdańsku - Rudnikach na ul. Sztutowskiej, samochód osobowy „Warszawa” należący do Miejskiej Kolumny Transportu Sanitarnego, prowadzony przez niebezpiecznego kierowcę Andrzeja Bruszkiewicza zam. w Gdańsku przy ul. Prostiej 7, najechał na przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia samochód został rozbity. Kierowca po wypadku zbiegł, ale niedługo potem został ujęty. Straty sięgają ok. 10 tys. zł.

„ZOFIA” z Gdyni na Hel

Statek pasażerski „biała flota” „Zofia” przebiega zimą regularnie odbywa dwa rejsy dziennie Gdynia — Hel i z powrotem. Przewozi on poza pasażerami również różne przesyłki.

Na zdjęciu: pasażerowie z Helu wysiadają na nabrzeżu w Gdyni.

Nie tylko w karnawale

„taki tytuł nosi nowy program zespołu rozrywkowego Zygmunta Wicharego, z którym wystąpi w „Dniu Kobiet”



LES. Doskonały program przygotował znany jako „Polski Prezydent” piosenkarz BOGUSŁAW WYROBEK.

Zespół muzyczny występuje w nowym repertuarze. Zygmunta Wicharego przyjeżdża do Gdyni najbliżej składzie muzycznym, a mianowicie wystąpi: Piotr Kott, Mirosław Wójcik, Edward Chromik, Bronisław Gęsiowski, Brunon Buczek, Jerzy Kowalski i Zygmunta Wicharego.

Przedprezenta bilietów prowadzą wszystkie oddz. „Orbisu” w trójmieście. Biliety zbiorowe zamawiać można w W.A.I.A. w Sopocie, ul. Chopina 41, tel. 322-25.

W SALI NR 128

„gmaczu chemii PG, dziś 3 bm. o godz. 18 mgr inż. Niekras mówić będzie na temat niektórych zagadnień organizacji przemysłu duńskiego.

HOT CLUB

... w Zaku zaprasza dziś, 3 bm. o godz. 20 na kolejną prelekcję jazzową ilustrowaną nagraniami. Temat: Kai Winding i Frank Rosolino. Prowadzi J. Tomaszewski.

GTPS

...informuje swoich członków, że jeszcze dziś w lokalu towarzysystwa w Gdańsku przy ulicy Szewskiej 4 m. 3, od godz. 12 do 14 można otrzymać bilety ulgowe na koncert Vlachy. Koncert odbędzie się w poniedziałek 6 bm. w sali koncertowej Grand Hotelu.

W NIEZNANE

...pójdziemy w niedzielę 5 bm. z Ogniskiem Turystycznym TKKF „Neptun”. Zbiórka na placu 1 Maja w Gdańsku o godzinie 9. Koszt wycieczki 10 zł.

PRZESUNIĘTO TERMIN

...rozpoczęcia kursu samochodowo - motocyklowego organizowanego przez Automobilklub Morski. Zajęcia odbywać się będą od 8 bm. Informacje tel. 318-21 lub w Gdyni 44-87.



— Syn przyjechał na urlop. Ale z przyzwyczajenia siedzi ciągle w bécianim gnieździe.

Ky. 28

Uwaga!

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 18 w Gdyni, obejmująca zasięgiem Gdynię oraz powiaty: pucki, lebski, kartuski, wejherowski i kościerski informuje, że siedziba komisji mieści się w gmachu Prez. MRN w Gdyni przy ul. Czołgostów 52-54 p. 125 i p. tel. 23-03. Stale dyżury komisji poczynają od 7 bm. pełnione będą codziennie od godz. 11 do 13 i od 16 do 19.

Podwójne morderstwo

Stanisław Czuba skazany na 15 lat więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Czuba z Elbląga oskarżony o podwójne zabójstwo: Józefa Szczepańskiego i Mariana Rzepińskiego.

W ubiegłym roku w mieszkaniu Szczepańskich w Elblągu odbywały się chwały, na które gospodarze zaprosili swoją rodzinę i sąsiadów. Na biesiadzie znalazł się również Stanisław Czuba, który podczas przyjęcia asystował siostrze gospodyni 16-letniej Teresie Y. Po pewnym czasie obydwoje zniknęli z mieszkania. Zaniepokojeni Szczepański i jego żona oraz Rzepiński wszczęli poszukiwania. Okazało się, że Stanisław Czuba zamknął się z Teresą w swoim mieszkaniu. Gdy wyważono drzwi siłą młodzi uciekli z pokoju. Szukając

ich w dalszym ciągu Marian Rzepiński natknął się w cegrodzie na Czubę. Spytał go, gdzie jest jego „narzeczona”. W tej samej chwili Czuba wyjął kuchenny nóż i zadał pytającemu trzy ciosy, które okazały się śmiertelne.

Gdy do rozjuszonego Czuby zbliżył się następny Józef Szczepański, Czuba również i jemu wymierzył cios nożem. Ciężko ranny Szczepański dotarł do mieszkania wołając o ratunek. Pogotowie przewiozło go do szpitala, ale lekarze nie zdołali już uratować mu życia.

Po dokonaniu morderstwa Czuba uciekł z Elbląga i przez miesiąc ukrywał się w swojej rodzinie pod Warszawą. Tam został ujęty po rozesłaniu listów gończych.

Podczas rozprawy sądowej prokurator zażądał dla oskarżonego kary śmierci.

Sąd biorąc pod uwagę orzeczenie biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, że Czuba działał w stanie ograniczenia zdolności rozpoznawania znaczenia swych czynów i kierowania swym postępowaniem, wymierzył mu karę 15 lat więzienia.

(mp)

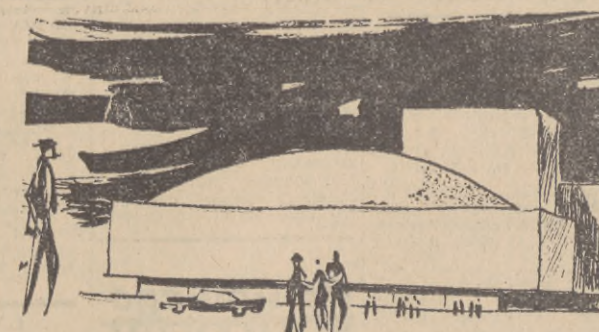
Zapraszamy piechurów

...w niedzielę na wycieczkę na trasie Wrzeszcz — Gdańsk przez Piaskową Górę, Bukowy Łuk i Matebiewo (45 km). Zbiórka o godz. 9 na peronie kolejki elektrycznej — Lotnisko. Zakonieczanie o godz. 14. Wycieczkę organizują „Babelki”, prowadzi przewodnik turystyki pieszej Piotr Kryczko.

PLANEM W REKU

TEATRY, KINA, DOMY KULTURY

DOBRY teatr z dobrą obsadą, dobry teatralny spektakl — TO SIĘ LUBI. Lubi się też przestronne kino z dobrą wentylacją i miękkimi fotelami. Chętnie ciągnie się do DOMU KULTURY.



RY, gdzie jest „wszystko” jak w PDT (tylko z inną branzą), więc sala teatralna i kinowa, więc biblioteka i czytelnia, pokój do pracy dla amatorów zespołów artystycznych itp. urządzenie kulturalno - rozrywkowe.

DUZO przynosi nam na tym odcinku nasz 5-letni plan. Termin „inwestycje” zaraz nabiera wyrazu, kiedy nadajemy mu realne kształty. Domu Kultury w ELBLĄGU, czy Teatru Dramatycznego w GDAŃSKU.

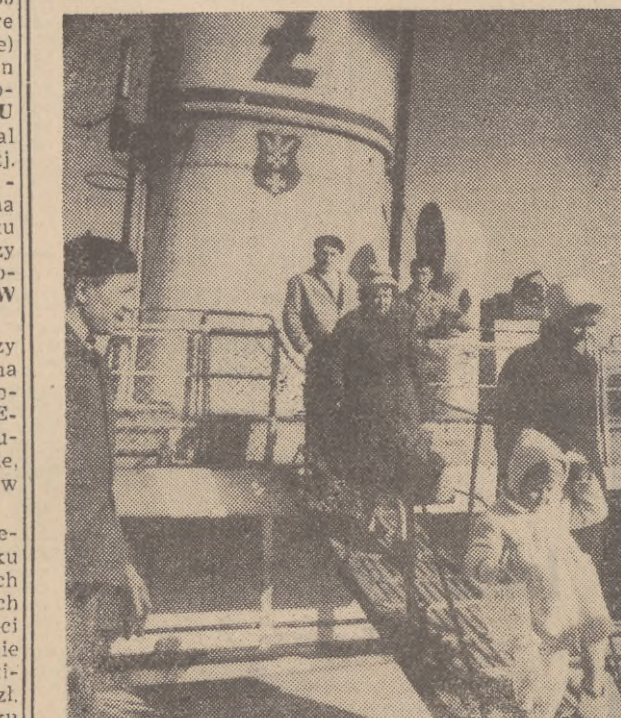
Ten pierwszy znacznie żyć pełnią w 1962 roku. Jego koszt zamknąć się sumą 35 mln złotych. Ten drugi (wreszcie odetchna gdańszczanie) stanie kosztem ok. 45 mln zł. Tu, przy Targu Węglowym, W BIEŻĄCYM ROKU oddaje się do użytku teatralne zaplecze gospodarcze, tj. budynek administracyjny - warsztatowy i Studio Dramatyczne. W tym samym roku przystępuje się do robót przy głównym gmachu. Wybudowany też będzie TEATR W GDYNI.

1961 rok, więc pierwszy rok pięcioletki, pozwoli na ostateczne wykonanie robót przy SOPOCKIEJ OPERZE LESNEJ. Pierwszym rocznym akordem będzie, tam właśnie wystawiona w lipcu „Halka”.

NIE BĘDZIE w pięcioletcu — również na odcinku kultury — zapomnianych miast, osiedli, miejskich dzielnic. Orunia wzbogaci się o nowe kino, podobnie jak Oliwa, gdzie stanie kino - teatr za 7.800 tys. zł. W pięknym oliwskim parku ożyje Pałac Opatów, przekształcony na MUZEUM ETNOGRAFICZNE. Ogólny

POTEM budowa Pawilonu Bibliotecznego w Elblągu, POTEM... Potem jeszcze wiele średnich i mniejszych inwestycji, wyposażenie istniejących obiektów kulturalnych, szkół artystycznych itp.

Obok ogromnych nakładów państwowych stają do dyspozycji sumy ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. NA CELE INWESTYCYJ KULTURALNYCH WOJ. GDAŃSKICH WYNIOSĄ ONE W 5-LECIE OK. 8 MLN ZŁ.



Fot. Wl. Nieżywiński